

Piotr T. NOWAKOWSKI

ARETOLOGICZNE I WYCHOWAWCZE IMPLIKACJE ZJAWISKA INFLACJI SŁOWA

Użytek czyniony z mowy wchodzi w zakres postępowania moralnego oraz wynikających stąd praw i zasad. Nasze zachowania językowe podlegają osądowi moralnemu, jako że możemy czynić mową dobro lub zło. Środków, które mogłyby zaradzić przewinom języka, należałoby szukać u źródeł, z których przewiny te wypływają. Jeśli mowę rozpatrujemy w aspekcie moralnym, to wydaje się, że wymaga ona ujęcia w karby cnoty, ugruntowanej dyspozycji do dobrego działania, czyli do tego, aby być dobrym (możliwie najlepszym) człowiekiem.

Język jest szczególnym rodzajem działalności ludzkiej. Za jego pomocą zagospodarowujemy świat, wyrażamy siebie i komunikujemy się z innymi. Towarzyszy on człowiekowi od niepamiętnych czasów. Początkowo proces przekazywania informacji sprowadzał się w zasadzie do mówienia i słuchania, a zasięg terytorialny języka był mocno ograniczony. Kamieniem milowym stało się wynalezienie pisma, znacznie później zaś – druku. Pierwsza drukarnia powstała w niemieckiej Moguncji w połowie piętnastego stulecia. W ciągu kolejnego półwiecza ta nowa technologia rozprzestrzeniła się w całej Europie, przyczyniając się do obniżenia cen książek o dwie trzecie, a tym samym zmieniając sposób upowszechniania idei i warunki pracy intelektualnej¹. Po kilku wiekach nastąpił kolejny przełom – wynalezienie radia i telewizji. Pierwsza na świecie stacja radiofoniczna rozpoczęła nadawanie w roku 1920 w Pittsburghu w amerykańskim stanie Pensylwania². W roku 1927 John Logie Baird przekazał sygnał telewizyjny między Londynem a Glasgow, korzystając z linii telefonicznej o długości ponad siedmiuset pięciu kilometrów. Rok później przesłał sygnał telewizyjny przez Atlantyk, między Londynem a Nowym Jorkiem, przeprowadził też pierwszą transmisję z lądu na statek³. Obserwowany w ubiegłym stuleciu rozwój mediów elektronicznych, z telewizją na czele, przełamał bariery przestrzenne i czasowe, umożliwiając ludzkości komunika-

¹ Por. J.E. Dittmar, *Information Technology and Economic Change: The Impact of the Printing Press*, „The Quarterly Journal of Economics” 126(2011) nr 3, s. 1133.

² Zob. M.A. Siman, *Looking Back: KDKA, „IEEE Potentials”* 18(1999) nr 4, s. 40-42.

³ Por. M. Hallatt, *John Logie Baird and Television*, Wayland, London 1980, s. 46n., 89n.; zob. D.F. McLean, *Seeing across Oceans: John Logie Baird's 1928 Trans-Atlantic Television Demonstration*, „Proceedings of the IEEE” 107(2019) nr 6, s. 1206-1218.

cję na masową skalę. W roku 1962 Marshall McLuhan pisał, że w efekcie tego fenomenu świat stał się globalną wioską (ang. global village)⁴.

Ostatnie dekady dwudziestego wieku to gwałtowny rozwój komputeryzacji i rewolucja informatyczna, a upowszechnienie Internetu przyniosło całkiem nową jakość w komunikacji międzyludzkiej, czego najpełniejszym wyrazem jest jego sprzężenie z telefonią komórkową. Pierwsze publiczne połączenie za pomocą przenośnego telefonu wykonał Martin „Marty” Cooper w kwietniu 1973 roku⁵, z kolei w grudniu 1992 roku Neil Papworth otworzył erę esemesów, składając tą drogą życzenia bożonarodzeniowe⁶. Z czasem pojawiły się smartfony, które obok tradycyjnej funkcji telefonu znalazły nowe zastosowania, umożliwiając przekazywanie poglądów i emocji na skalę przekraczającą dotychczasowe wyobrażenia. Człowiek korzysta dziś w coraz większym stopniu ze sposobności informowania i bycia informowanym. Każdy może opublikować cokolwiek, gdziekolwiek i kiedykolwiek, wnosząc w przestrzeń informacyjną niekoniecznie istotne treści – z jakichś przyczyn uważa jednak, że powinien zabrać głos, nawet jeśli powtarza opinie powielone już miliony razy. Doszliśmy do momentu, kiedy ludzkość zdaje się tonąć w powodzi słów – słyszanych i wypowiedzianych – lecz ta ich ogromna ilość nie zawsze przekłada się na jakość.

Nie należy się łudzić, że tak zapoczątkowany proces możliwy jest do opamowania – pozostaje on w zbyt bliskiej korelacji z trendami cywilizacyjnymi. Buckminster Fuller stworzył w 1981 roku koncepcję, zgodnie z którą ilość dostępnej wiedzy podwaja się w coraz krótszych odstępach czasu (ang. knowledge doubling curve). Fuller twierdził, że do roku 1900 podwojenie takie następowało co stulecie, by pod koniec drugiej wojny światowej osiągnąć cykl dwudziestopięcioletni. Wedle szacunków dokonanych w dwudziestym pierwszym wieku ilość dostępnej wiedzy podwaja się co trzynaście miesięcy. Wzrost ilości wiedzy, który rozpoczął się jako liniowy, jest teraz wzrostem wykładniczym, a Raymond Kurzweil przewiduje, że w niedalekiej przyszłości podwojenie się wiedzy będzie następować co dwanaście godzin⁷. Jednocześnie maleje żywotność wiedzy, mierzona jej użytecznością, co wymusza zastępowanie wiedzy nieaktualnej nową i nieustanny proces uczenia się.

⁴ Zob. M. M c L u h a n, *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, tłum. A. Wojtasik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017.

⁵ Por. *Oral History of Martin Cooper* (wywiad przeprowadzony przez Seana Maloneya), <http://archive.computerhistory.org/resources/access/text/2012/08/102702037-05-01-acc.pdf>, s. 13.

⁶ Por. C. S n o w d e n, *Cstng A pwr4l spLL: D evOLshn f SMS (Casting a Powerful Spell: The Evolution of SMS)*, w: *The Cell Phone Reader: Essays in Social Transformation*, red. A.P. Kavori, N. Arceneaux, Peter Lang, New York 2006, s. 107.

⁷ Por. B. G a r n e r, *Engaged Learners and Digital Citizens: Critical Outcomes for Teaching and Learning*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle upon Tyne 2016, s. 19.

NADPODAŻ SŁÓW

Zarysowany powyżej proces przywołuje na myśl znaną z polityki monetarnej praktykę nadmiernego zwiększania podaży pieniądza, która prowadzi do obniżenia jego realnej wartości. Polskie społeczeństwo doświadczyło tego u schyłku PRL-u w postaci nawet nie tyle inflacji, ile hiperinflacji. Skutki utraty zdolności nabywczej pieniądza opisuje obrazowo Janusz Pyda: „Za astronomiczne sumy, które każdy otrzymywał w ramach zapłaty za taką czy inną pracę, można było kupić żałośnie mało. Rosły zera na banknotach. Monety zupełnie wypadły z obiegu. Miliony nie mieściły się w portfelach, a wszystko to nie znaczyło zupełnie nic”⁸. W podobny sposób – wskutek nieumiarkowanego stosowania – słowa nierzadko tracą swój ciężar gatunkowy. Następuje ich inflacja⁹. Eduardo Galeano posłużył się nawet określeniem: „straszliwa inflacja słów”¹⁰, uznając ten proces za mający gorsze skutki od jego monetarnego odpowiednika. Nie wdając się w akademicką dyskusję, które z tych zjawisk jest faktycznie gorsze, zauważmy, że nadmiar bezużytecznych komunikatów wywołuje przeciążenie informacyjne, utrudniając zrozumienie przekazu i wyodrębnienie jego istotnych treści¹¹. W efekcie najzwyczajszy banał zamieszczony ad hoc w sieci, jeśli tylko jest dobrze wypromowany, może zostać uznany za bardziej wartościowy niżli twarde dane empiryczne potwierdzone wieloletnim wysiłkiem uczonych. Aby jednak uniknąć posądzenia o rytualne narzekanie, odnotujmy, że nawet cenne słowa wypowiedane w sposób niepohamowany gubią swą pierwotną wymowę. Wiedział o tym Homer, który umiał oczarować słuchaczy, a jednak przyznawał, że nie lubi opowiadać ponownie o rzeczach już raz przedstawionych. Tak opisał go Plutarch: „Obawia się i unika czyhającej na każde opowiadanie nudy, prowadząc słuchacza od jednych historii do drugich i nowością przeciwdziałając przesytowi”¹².

Trudno uniknąć konstatacji, że media masowe tylko wzmocniły zjawisko towarzyszące ludzkości od wieków. Chodzi o wielomówstwo, które tak irytowało naszych przodków, że zostało utrwalone w języku polskim w licznych związkach frazeologicznych. Mówimy więc o kimś, że gada jak nakręcony, jak najęty, plecie, co mu ślina na język przyniesie, kłapie dziobem, miele jęzorem,

⁸ J. Pyda, *Inflacja słów*, „W drodze” 2016, nr 1(509), s. 48n.

⁹ Por. hasło „Inflacja”, w: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 340.

¹⁰ D. Di Pace, *Inflación: por qué la Argentina está en el podio a nivel mundial*, <https://www.infobae.com/opinion/2019/12/12/inflacion-por-que-la-argentina-esta-en-el-podio-a-nivel-mundial/>.

¹¹ Zob. m.in. J. Woźniak-Kasperk, *Przeciążenie informacyjne – wprowadzenie do tematu*, „Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 24(2018) nr 2(47), s. 77-92.

¹² P. Plutarch, *O gadulstwie*, 5, w: tenże, *Moralia. Wybór pism filozoficzno-popularnych*, tłum. Z. Abramowiczówna, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1954, s. 70.

bije pianę, gada po próżnicy, klepie trzy po trzy, prawi androny albo bredzi jak Piekarski na mękach; znużenie słuchaczy opisują zaś wyrażenia: „puszczać coś mimo uszu” czy „gadał dziad do obrazu”. Michał Arct zdefiniował wielomówstwo jako „gadatliwość, gadanie ustawiczne”¹³, wskazując tym samym na pokrewny termin, bardziej zadomowiony we współczesnej polszczyźnie, jakim jest „gadulstwo”. Oznacza ono tracenie czasu na próżne rozmowy, które odciągają od codziennych obowiązków, a przez to stanowią nadużycie funkcji mowy ujmowane w kategoriach nadmiaru – choć bywa ono też okazją do popełniania innych „grzechów języka”, takich jak obmowa czy kłamstwo¹⁴. W tym właśnie kontekście Pyda porównuje gadulstwo do rupieciarni: „Tak jak w czystym pomieszczeniu raczej nie znajdziemy insektów i gryzoni, tak w brudnym i zagraconym mamy małą szansę, aby ich nie znaleźć. Podobnie u człowieka, który potrafi milczeć, grzechy języka będą się pojawiały sporadycznie, u gaduły zaś bardzo szybko wykwitnie cały ogród słownych kwiatów zła”¹⁵. Problem ten ilustruje opowieść o św. Filipie Nerim, który hrabinie nieumiejącej sobie poradzić ze skłonnością do plotek miał za pokutę nakazać rozrzucenie na wietrze worka piór. Gdy po jakimś czasie kobieta pojawiła się, by wyznać ten sam grzech, duchowny polecił jej pozbierać to, co rozsypała. Penitentka ponoć zrozumiała naukę płynącą z tej wymyślnej kary¹⁶.

Pokrewną kategorią nadużyć językowych jest pustosłowie, definiowane jako „posługiwanie się wieloma słowami zbędnymi, niewnoszącymi nic istotnego do treści wypowiedzi”¹⁷. Bywają osoby mające przedziwną umiejętność przedstawiania w mętny sposób nieskomplikowanych spraw, wskutek czego słuchacz musi zdobyć się na większy wysiłek umysłu, aby uchwycić ich sedno. Przykład pustosłowia może stanowić fragment przygotowanej dla Edwarda Gierka wypowiedzi, którą miał on wykorzystać w planowanej rozmowie z kard. Stefanem Wyszyńskim: „Kontekst polityki światowej ożywił nadzieje sił rewizjonistycznych i odwetowych na przekreślenie wyników agresywnej wojny hitlerowskiej. Nadzieje te wstępnie nabierają kształt postulatów zjednoczenia Niemiec, ale nauki historii są dostatecznie wymowne i jednoznaczne”¹⁸. Tutaj sensu można się jeszcze domyślić, choć z trudem. Realne wyzwanie stanowi natomiast

¹³ Hasło „Wielomówstwo”, w: *M. Arcta słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 3, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1916, s. 247.

¹⁴ Por. J. W o r o n i e c k i, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, *Etyka szczegółowa*, cz. 2, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 336.

¹⁵ P y d a, dz. cyt., s. 51n.

¹⁶ Por. K. W ó j t o w i c z, *Ramotki*, Tum – Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1993, s. 23.

¹⁷ Hasło „Pustosłowie”, w: *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, t. [4], *P-Ś*, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 855.

¹⁸ Cyt. za: K. K o z u b - K u l i k, *Kiedy ratusz listy pisze, czyli kilka uwag o języku urzędowych pism*, „Biuletyn Politechniki Śląskiej” 2009, nr 11(201), s. 25.

„wata słowna” pozbawiona pokrycia w rzeczywistości, jałowe żonglowanie wyrazami, z którego nie sposób wydobyć spójnej treści. Każde słowo z osobna zrozumiemy, lecz pozostajemy bezradni, chcąc złożyć je wszystkie w całość. Nawyk stosowania napuszonych zwrotów może – wbrew intencji mówcy – ujmować wagi jego wypowiedziom. Ich rozwlekłość źle usposabia słuchacza nawet do opinii, które, jeśli podane krótko, zostałyby natychmiast przyjęte. Plutarch wspomina, że posłom z Samos, którzy przemawiali nazbyt długo, Spartanie odparli: „Początku nie pamiętamy, końca zaś nie rozumiemy, gdyż nie pamiętamy początku”¹⁹.

Użytek czyniony z mowy wchodzi w zakres postępowania moralnego oraz wynikających stąd praw i zasad²⁰. Tak odpowiedzialność za słowo rozumie Jacek Leociak, który odwołuje się do przemyśleń Cypriana K. Norwida zawartych w wykładach *O Juliuszu Słowackim*: „Jeżeli więc mędrcy i filozofowie dzisiejsi nauczają nas, że słowa nas wyrażają – przepraszam i ostrzegam, że jest to mimowolna zdrada, bo wyrazy i słowa nasze są także i na to, że nas sądzą, nie tylko że nas wyrażają”²¹. Jak podpowiada Leociak, akcent został przez poetę przesunięty „z funkcji komunikacyjnej na moralne implikacje posługiwania się słowem”²². Nasze zachowania językowe podlegają osądowi moralnemu, jako że możemy czynić mową dobro lub zło²³. Środków, które mogłyby zaradzić przewinom języka wyrażającym się w jego nadpodaży, należałoby szukać u źródeł, z których przewiny te wypływają²⁴. Jeśli mowę rozpatrujemy w aspekcie moralnym, to wydaje się, że – tak jak wszystkie czynności ludzkie – wymaga ona ujęcia w karby cnoty, ugruntowanej dyspozycji do dobrego działania, czyli do tego, aby być dobrym (możliwie najlepszym) człowiekiem²⁵. Cnota – jak nauczał Arystoteles – wiąże się z zachowaniem umiaru, czyli środka „pomiędzy nadmiarem a niedostatkiem”²⁶ (w naszych rozważaniach chodzi o zaradzenie temu pierwszemu). Zastanówmy się zatem, jakie implikacje niesie podjęty przez nas problem w kontekście aretologicznym (teorii cnót), by następnie przejść do omówienia wyzwań natury

¹⁹ Plutarch, *Powiedzenia spartańskie*, w: tenże, *Powiedzenia królów i wodzów. Powiedzenia spartańskie*, tłum. K. Jażdżewska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 226; por. T. P s z c z o ł o w s k i, *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 141.

²⁰ Por. W o r o n i e c k i, dz. cyt., s. 336.

²¹ C. N o r w i d, *Pisma wszystkie*, t. 6: *Proza*, oprac. J.W. Gomulicki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971, s. 429.

²² J. L e o c i a k, *Norwidowska etyka mowy*, „Ethos” 5(1992) nr 4(20), s. 89.

²³ Por. tamże, s. 90.

²⁴ Por. W o r o n i e c k i, dz. cyt., s. 336.

²⁵ Por. Z. P a ń p u c h, hasło „Aretologia”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, A-B, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 326.

²⁶ A r y s t o t e l e s, *Etyka nikomachejska*, 1106 b, tłum. D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 111.

wychowawczej. Poniższe rozważania zostaną osadzone na gruncie filozofii realistycznej.

IMPLIKACJE ARETOLOGICZNE

Nie miejsce tutaj na powierzchowną nawet analizę teorii cnót, jednakże wśród licznych sprawności moralnych (z cnotami kardynalnymi na czele) można wskazać trzy stałe dyspozycje, które mogą pozwolić na przezwycięzenie problem nadmiaru w komunikacji międzyludzkiej: roztropność w mowie, powściągliwość w mowie oraz sprawiedliwość wymienna w dziedzinie mowy, włącznie z dyskrecją.

W przypadku pierwszej z wymienionych cnót, dobre działanie wymaga proporcjonalności w stosunku do konkretnego dobra. Nadmierna aktywność władz osobowych człowieka (obok niedomiaru) utrudnia zatem – a niekiedy uniemożliwia – osiągnięcie dobra, przyczyniając się do ukształtowania wady²⁷. Odnajdywanie i określanie miary w tym względzie jest funkcją roztropności, nazywanej tradycyjnie woźnicą cnót (łac. auriga virtutum), czyli tą, która w „orszaku” sprawności kardynalnych odgrywa rolę kluczową, albowiem jej zadaniem jest kierować całym postępowaniem człowieka i zachowywać niezależność intelektu w doborze właściwych środków do właściwego celu. Jacek Woroniecki dowodzi, że roztropność została nam dana, „abyśmy udzielali innym naszych myśli, a na nie składają się nie tylko pojęcia oderwane, w których nic nie twierdzimy lub nie negujemy i które zatem nie zawierają w sobie ani prawdy, ani fałszu, ale i sądy, i złożone z nich rozumowania, które w rozmaitym stopniu mogą odpowiadać rzeczywistości i być zatem prawdziwe, albo też jej nie odpowiadać i być fałszywe”²⁸. W odniesieniu do zjawiska inflacji języka trzeba przede wszystkim wskazać na roztropność w mowie. Od mowy roztropnej oczekujemy, by była zgodna z rzeczywistością oraz by cechowała ją celowość, a jej wewnętrzną przyczynę powinny określać porządek miłości i porządek sumienia.

Stąd kierujemy uwagę ku kardynalnej cnocie umiarkowania, która pozwala nam panować nad dziedziną uczuciowości dzięki stałej uległości władz zmysłowych wobec rozumu i woli²⁹. „Tylko takie przeniknięcie na stałe niższych czynników zmysłowych naszej psychiki pierwiastkiem umysłowym może zapewnić życiu moralnemu pewien spokój i pewną jednolitość i uchronić go

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Woroniecki, dz. cyt., s. 326n.

²⁹ Por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, 2-2, q. 141, a. 2, tłum. P. Bełch i in., t. 22, *Umiarkowanie*, tłum. S. Bełch, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, London 1963, s. 4n.

przez to od ciągłej szarpaniny z budzącymi się zmysłami” – pisze Woroniecki³⁰. W tym kontekście pojawia się miejsce dla szczególnej formy powściągliwości, która służy utrzymaniu języka w ryzach. Wprawdzie Arystoteles jednoznacznie odróżniał powściągliwość (czyli opanowanie) od umiarkowania, nie uznając tej pierwszej za cnotę w sensie ścisłym (nie daje ona bowiem pełnej sprawności w dziedzinie zmysłowej, ograniczając się do wzmacniania woli w opanowaniu popędów³¹), to jednak w odniesieniu do okiełznania mowy takie rozumienie roli powściągliwości wydaje się wystarczające – a nawet dobrze współgra ze znaną z ekonomii języka zasadą oszczędnego wydatkowania energii w procesach komunikacyjnych. Od powściągliwości w mowie należy przy tym odróżnić praktykę milczenia, o której będzie mowa później, albowiem pierwsza bywa owocem właśnie tej drugiej³².

Język znajduje swoją najpełniejszą realizację w aktach komunikacji międzyludzkiej. Aby przekazać coś drugiemu, musimy niejako wyjść poza komfort osobistego świata. Francuski filozof Paul Ricoeur pisze, że „sam język jest procesem, w którym prywatne doświadczenie staje się publicznym”³³, a uzewewnętrznienie i komunikowalność są „niczym innym, jak wniesieniem części naszego doświadczenia w logos dyskursu”³⁴. I tutaj wkraczamy w obszar cnoty społecznej, zwanej sprawiedliwością – jest ona dyspozycją do oddawania drugiemu tego, co mu się słusznie należy, jak też wiąże się z wiedzą o tym, co, komu i w jakich okolicznościach przysługuje³⁵. W ramach tej cnoty kardynalnej odnajdujemy wynikającą z niej cnotę prawdomówności, która tym się różni od sprawności jej pokrewnych, że nie wymaga, abyśmy poznana prawdę podawali do wiadomości każdemu³⁶. Osoba prawdomówna winna się liczyć z tym, że nieuprawnione ujawnienie faktu z czyjegoś życia może przynieść mu szkodę³⁷. Cnota prawdomówności przybiera przeważnie postać dyskrecji, której rolą jest powstrzymywanie nie tylko od kłamstwa, ale i od ujawniania prawdy, gdy nie mamy do tego prawa³⁸. Człowiek dyskretny umie dochować tajemnicy, a zarazem rozpoznać, co należy uznać za tajemnicę i kiedy ma

³⁰ Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, *Etyka szczegółowa*, cz. 1, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 342.

³¹ Por. Arystoteles, dz. cyt., 1145 b, s. 211n.

³² Por. m.in. K. Stachewicz, *Milczenie wobec dobra i zła. W stronę etyki sygetycznej i apofatycznej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw, Poznań 2021, s. 74.

³³ P. Ricoeur, *Język jako dyskurs*, tłum. K. Rosner, w: tenże, *Tekst, język, interpretacja. Wybór pism*, tłum. P. Graff i K. Rosner, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, s. 88n.

³⁴ Tamże, s. 89.

³⁵ Por. Pańpuch, dz. cyt., s. 327.

³⁶ Por. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, cz. 2, s. 340.

³⁷ Por. tamże.

³⁸ Por. tamże.

prawo jej dochować³⁹. Starotestamentalna Księga Syracha wskazuje na wagę dyskrecji dla zachowania przyjaźni: „Kto zdradza tajemnice, traci zaufanie i nie znajdzie sobie przyjaciela. Kochaj przyjaciela i bądź mu wierny, a jeśli byś zdradził jego tajemnice, nawet nie usiłuj biec za nim! Jak bowiem człowiek stracił tego, kto mu umarł, tak straciłeś przyjaźń bliźniego; i jakbyś wypuścił ptaka trzymanego w ręce, tak oddaliłeś bliźniego i już go nie odzyskasz” (Syr 27,16-19).

W niniejszych rozważaniach nie poprzestaniemy na przeprowadzeniu teoretycznego wywodu ukazującego, czym jest cnota mająca dać panowanie nad językiem skłonny do nadmiaru. Ponieważ sprawności moralne mają z natury charakter praktyczny, przejdziemy w tym miejscu do stosownych wskazań wychowawczych.

IMPLIKACJE WYCHOWAWCZE

Aby język mógł zostać okiełznany, jego użytkownik winien zostać poddany wychowaniu i dyscyplinie. Wskażemy więc trzy filary, na których opierają się działania (samo)wychowawcze służące wykształceniu omówionych sprawności – filarami tymi są: umiejętność mówienia, umiejętność milczenia i umiejętność słuchania.

Język stanowi sposób przekazywania na zewnątrz tego, co wewnętrzne. „Porządek ducha przelewa się w porządek formy. To właśnie w mowie duch spotyka się z materią, tak jak dźwięk ze znaczeniem”⁴⁰ – pisze Jacek Leociak, podpowiadając tym samym, jak odczytywać umieszczony na końcu Norwidskich *Ogólników* aforyzm „Odpowiednie dać rzeczy słowo!”. Wprawdzie podmiot liryczny odnosi się tu do sfery poezji, to jednak zachęca nas, byśmy formułowali sądy w sposób przemyślany, odrzucając stosowanie twierdzeń ogólnikowych i wieloznacznych. Łączy się to z postulatem precyzji językowej, zwięzłości i jasności. W tym sensie Michał Heller zaleca „dążność do ścisłości i informatywności w formułowaniu sądów i wypowiedzi w granicach języka”⁴¹. Keith Davis podsuwa natomiast tyleż dowcipną, co trafną sugestię usuwania wszelkich „pasażerów na gapę”, czyli wyrazów, które nie opłacają swej obecności wniesieniem jakiejś nowej treści⁴². Wyrobienie w sobie umiejętności odzywania się w stosownej chwili oraz budowania kompetentnych i sensownych wypowiedzi – oto wielkie wyzwania w obszarze wychowania

³⁹ Por. Stachewicz, dz. cyt., s. 347.

⁴⁰ Leociak, dz. cyt., s. 93.

⁴¹ M. Heller, *Moralność myślenia*, Copernicus Center Press, Kraków 2015, s. 37.

⁴² Por. K. Davis, *Human Relations at Work*, McGraw-Hill, New York 1962, s. 358.

i samowychowania, i to od najmłodszych lat. Umiejętności te wykraczają poza zwykłe kompetencje kultury żywego słowa i związane są z człowieczeństwem jako takim. Wszak wspomniana już Księga Syracha poucza: „Hodowlę drzewa poznaje się po jego owocach, podobnie serce człowieka – po rozumnym słowie” (Syr 27,6).

Zasygnalizowaliśmy wcześniej rolę milczenia w kształtowaniu powściągliwości w mowie. Niekiedy konieczność ta ujawnia się aż nazbyt dobitnie – jak w opowieści Plutarcha o Archelaosie, królu Macedonii, który obsługiwany był przez wyjątkowo rozmownego balwierza. Gdy ten zapytał: „Jak mam cię ostrzec, królu?”, monarcha odparł: „Milcząc”⁴³. Niech dykteryjka ta nie odwiedzie nas jednak od istoty rzeczy, sugerując bezpodstawnie, iż sens milczenia sprowadza się do niewypowiadania słów. Otóż Benedykt XVI uznał milczenie za „integralną część komunikacji”⁴⁴, podkreślając, że w milczeniu „rodzi się i pogłębia myśl, z większą jasnością rozumiemy to, co chcemy powiedzieć, albo to, czego oczekujemy od drugiego, dokonujemy wyboru jak wyrazić siebie”⁴⁵. Stwierdził on również: „Tam, gdzie jest dużo wiadomości i informacji, milczenie staje się niezbędne do rozróżnienia tego, co jest ważne, od tego, co jest zbędne lub drugorzędne. Głęboka refleksja pomaga nam odkryć związek istniejący między wydarzeniami, które na pierwszy rzut oka wydają się niepowiązane, ocenić, przeanalizować wiadomości”⁴⁶. Milczenie należy więc umieszczać w kontekście procesów poznawczych („Milczenie, sprawco myśli!”⁴⁷ – chciałoby się powtórzyć za Ignacym Krasickim). Stwarza nam ono okazję do zapanowania nad własnym temperamentem, poznania siebie, refleksji, ale także przywrócenia bardziej rozsądnych proporcji między podażą słowa a jego popytem.

W tym miejscu przechodzimy do umiejętności słuchania. Brak tej zdolności bywa następstwem nieumiejętności milczenia, co jest cechą zwłaszcza osób wielomównych. Problem odnosi się również do sfery publicznej, na co wskazała Susan Bickford w książce *The Dissonance of Democracy*, wykazując w kontekście zachodniej filozofii polityki, że przywiązywanie coraz większej uwagi do wolności słowa jest w czasach nowożytnych zarówno symptomem, jak i przyczyną osłabienia zdolności słuchania. Autorka postuluje więc wyjście poza ramy liberalnej koncepcji komunikacji poprzez rozważenie roli „słucha-

⁴³ Por. Plutarch, *O gadulstwie*, 5, s. 80.

⁴⁴ Benedykt XVI, „Milczenie i słowo drogą ewangelizacji”. *Orełdzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 33(2012) nr 3(341), s. 7.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ I. Krasicki, *Pochwały milczenia*, Fundacja Nowoczesna Polska, [Warszawa 2020], s. 5n.

nia jako centralnej czynności obywatelskiej”⁴⁸. W odniesieniu do omawianej kompetencji Friedrich W. Foerster posłużył się terminem „sztuka przysłuchiwania się”⁴⁹, z żalem stwierdzając, że sztukę tę opanowało niewielu ludzi: „Jeśli kto inny czasem opowiada coś swojego, to wyraz oczu słuchającego objawia zimną niecierpliwość, która jakby mówiła: «skończ czem prędzej to twoje nudne gędzenie, które jest mi niewypowiedziane obojętne; słońce wszędzie dopiero wtedy, kiedy ja usta otworzę!»”⁵⁰. Tymczasem – jak przekonuje Foerster – kultura społeczna zaczyna się od zdolności przysłuchiwania się w sposób poważny i dobrotliwy. „Wiele się dziś rozprawia o kulturze i technice żywego słowa, lecz prawdziwa kultura słuchania milsza jest Bogu tysiąckrotnie, niż wszelkie owe sztuki”⁵¹ – pisze i dodaje, że prawdziwego wykształcenia społecznego nie da się osiągnąć w żaden inny sposób⁵².

Omówione wyżej właściwości tworzą głęboko symbiotyczny związek, urzeczywistniony na przykład w naukach Pitagorasa, dla którego milczenie pozostawało sztuką umożliwiającą nabycie umiejętności słuchania, praktykowanie słuchania pozwalało zaś przygotowywać się do mówienia⁵³. Triada milczenie–słuchanie–mówienie zajmuje również należne miejsce we współczesnym wychowaniu – czego przykładem jest „obowiązkowa lektura” dla studentów pedagogiki, nosząca jakże wymowny tytuł: *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*⁵⁴, oraz jej kontynuacji w postaci poradników adresowanych do rodziców dzieci przedszkolnych⁵⁵ i nastolatków⁵⁶.

*

Jak inflacja pieniądza prowadzi do jego dewaluacji, tak też obserwowalna współcześnie nadpodaż słów (będąca nierzadko konsekwencją nieposkromio-

⁴⁸ S. Bickford, *The Dissonance of Democracy: Listening, Conflict, and Citizenship*, Cornell University Press, Ithaca 1996, s. 2.

⁴⁹ F.W. Foerster, *Wychowanie i samowychowanie. Wskazania zasadnicze dla rodziców i nauczycieli, duszpasterzy i piastunów młodzieży*, tłum. J. Kretz-Mirski, Gebethner i Wolff – G. Gebethner i Spółka, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków 1917, s. 229.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. tamże.

⁵³ Por. Stachewicz, dz. cyt., s. 74.

⁵⁴ Zob. A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*, tłum. M. Więznowska, Media Rodzina, Poznań 1992.

⁵⁵ Zob. J. Faber, J. King, *Jak mówić, żeby maluchy nas słuchały. Poradnik przetrwania dla rodziców dzieci w wieku 2-7 lat*, tłum. B. Horosiewicz, Media Rodzina, Poznań 2017.

⁵⁶ Zob. A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić do nastolatków, żeby nas słuchały, jak słuchać, żeby z nami rozmawiały*, tłum. B. Horosiewicz, Media Rodzina, Poznań 2006.

nej potrzeby zaistnienia w szerokiej świadomości społecznej) pociąga za sobą nadwyrężenie ich znaczenia, wskutek czego przestają być one traktowane z należytą uwagą. W przypadku osób skłonnych do wielomówstwa może to pociągać za sobą szczególnie negatywne skutki: „Przy innych chorobach duszy, jak chciwość, ambicja, lubieżność, można osiągnąć to, czego się pragnie, ale los gadułów jest najcięższy, bo pożądamy słuchaczy, a nie mogą ich zdobyć, gdyż każdy ucieka od nich na łeb na szyję” – pisze Janusz Pyda⁵⁷.

Istniały niegdyś obszary, w których ludzkie oczy i uszy nie były wystawiane na nieustanny kontakt ze słowami. Obecnie trudno jest to sobie nawet wyobrazić. Prócz rozwoju technicznego na sytuację tę wpływa wzrost populacji ludzkiej, która w czasach Gutenberga nie przekraczała pięciuset milionów, dziś natomiast zbliża się do granicy ośmiu miliardów. Sprzyja to z pewnością nieustannemu przyrostowi ilości informacji. Można by powiedzieć, że nominalny słów stają się dziś coraz wyższe, a towarzysząca im liczba zer przekracza nieosiągalne dotąd granice. Być może powinniśmy już zacząć mówić o hiperinflacji słów, pozostawiając skromny termin „inflacja” na potrzeby opisu tego problemu na poziomie mikrospołecznym.

Zasygnalizujmy jeszcze jedno zjawisko – tym razem o charakterze jakościowym – które znacząco wpływa na kondycję języka. Słowo traci swoją wagę na rzecz obrazu, co powoduje „kurczenie się” zasobów tego pierwszego w przestrzeni życiowej jednostki⁵⁸. Współczesność już nie tyle zapisywana jest na kartach historii, ile „wyświetla się”, zakodowana w jottabajtach danych, na małych i wielkich ekranach. Dotychczasowe schematy leksykalne ulegają przekształceniu w ich ikoniczne ekwiwalenty, co – chociaż nie przekłada się na uszczuplenie infosfery człowieka – przynosi jednak niepożądane skutki dla jego kultury duchowej. Komunikacja ludzka oparta jest bowiem na słowie, które, odpowiednio pożytkowane, stanowi podstawę myślenia⁵⁹. Krótko mówiąc – by zastosować ekonomiczne prawo Kopernika-Greshama do sfery komunikacji – gorsze jej środki wypierają lepsze.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

Arystoteles. *Etyka nikomachejska*. Translated by Daniela Gromska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

⁵⁷ Pyda, dz. cyt., s. 50.

⁵⁸ Por. P.T. Nowakowski, *Środowisko słowa a środowisko obrazu w mediach: Aspekt pedagogiczny*, w: *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, red. P. Drzyzga, Maternus Media, Tychy 2007, s. 30.

⁵⁹ Por. tamże, s. 31n.

- [Arct, Michał.] *M. Arcta słownik ilustrowany języka polskiego*. Vol. 3. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta, 1916.
- Benedykt XVI. “‘Milczenie i słowo drogą ewangelizacji’: Orędzie na 46. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 r.” *L’Osservatore Romano: Polish Edition* 3, no. 3 (341) (2012): 7–9.
- Bickford, Susan. *The Dissonance of Democracy: Listening, Conflict, and Citizenship*. Ithaca: Cornell University Press, 1996.
- Cooper, Martin. *Oral History of Martin Cooper*. Interview by Sean Maloney. <http://archive.computerhistory.org/resources/access/text/2012/08/102702037-05-01-acc.pdf>.
- Davis, Keith. *Human Relations at Work*. New York: McGraw-Hill, 1962.
- Di Pace, Damián. *Inflación: por qué la Argentina está en el podio a nivel mundial*. <https://www.infobae.com/opinion/2019/12/12/inflacion-por-que-la-argentina-esta-en-el-podio-a-nivel-mundial/>.
- Dittmar, Jeremiah E. “Information Technology and Economic Change: The Impact of the Printing Press.” *The Quarterly Journal of Economics* 126, no. 3 (2011): 1133–72.
- Dubisz, Stanisław, ed. *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. Vol. 4. P–Ś. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- Faber, Adele, and Elaine Mazlish. *Jak mówić do nastolatków, żeby nas słuchały, jak słuchać, żeby z nami rozmawiały*. Translated by Beata Horosiewicz. Poznań: Media Rodzina, 2006.
- . *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*. Translated by Mariola Więznowska. Poznań: Media Rodzina, 1992.
- Faber, Joanna, and Julie King. *Jak mówić, żeby maluchy nas słuchały: Poradnik przetrwania dla rodziców dzieci w wieku 2-7 lat*. Translated by Beata Horosiewicz. Poznań: Media Rodzina, 2017.
- Foerster, Friedrich W. *Wychowanie i samowychowanie: Wskazania zasadnicze dla rodziców i nauczycieli, duszpasterzy i piastunów młodzieży*. Translated by Józef Kretz-Mirski. Warszawa, Lublin, Łódź, Poznań and Kraków: Gebethner i Wolff and G. Gebethner i Spółka, 1917.
- Garner, Brad. *Engaged Learners and Digital Citizens: Critical Outcomes for Teaching and Learning*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing, 2016.
- Hallett, Michael. *John Logie Baird and Television*. London: Wayland, 1980.
- Heller, Michał. *Moralność myślenia*. Kraków: Copernicus Center Press, 2015.
- Kowalczyk, Piotr. “O ciszy wygnanej na cmentarz.” *Do Rzeczy*, no. 48 (300) (2018): 71.
- Kozub-Kulik, Katarzyna. “Kiedy ratusz listy pisze, czyli kilka uwag o języku urzędowych pism.” *Biuletyn Politechniki Śląskiej*, no. 11 (201) (2009): 23–5.
- Krasicki, Ignacy. *Pochwały milczenia*. [Warszawa]: Fundacja Nowoczesna Polska, 2020.
- Leociak, Jacek. “Norwidowska etyka mowy.” *Ethos* 5, no. 4 (20) (1992): 89–106.
- Markowski, Andrzej, ed. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.

- McLean, Donald F. "Seeing Across Oceans: John Logie Baird's 1928 Trans-Atlantic Television Demonstration." *Proceedings of the IEEE* 107, no. 6 (2019): 1206–18.
- McLuhan, Marshall. *Galaktyka Gutenberga: Tworzenie człowieka druku*. Translated by Andrzej Wojtasik. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2017.
- Norwid, Cyprian. *Pisma wszystkie*. Vol. 6. *Proza*. Edited by Juliusz W. Gomulicki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971.
- Nowakowski, Piotr T. "Środowisko słowa a środowisko obrazu w mediach: aspekt pedagogiczny." In *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*. Edited by Piotr Drzyzga. Tychy: Maternus Media, 2007.
- Pańpuch, Zbigniew. "Aretologia." In *Powszechna encyklopedia filozofii*. Vol. 1. *A–B*. Edited by Andrzej Maryniarczyk. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2000.
- Plutarch. *Moralia: Wybór pism filozoficzno-popularnych*. Translated by Zofia Abramowiczówna. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954.
- . "Powiedzenia spartańskie." Translated by Katarzyna Jażdżewska. In Plutarch, *Powiedzenia królów i wodzów. Powiedzenia spartańskie*. Translated by Katarzyna Jażdżewska. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2006.
- Pszczółowski, Tadeusz. *Umiejętność przekonywania i dyskusji*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1974.
- Pyda, Janusz. "Inflacja słów." *W drodze*, no. 1 (509) (2016): 48–57.
- Ricoeur, Paul. "Język jako dyskurs." Translated by Katarzyna Rosner. In Ricoeur, *Tekst, język, interpretacja: Wybór pism*. Translated by Piotr Graff and Katarzyna Rosner. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989.
- Simaan, Marwan A. "Looking Back: KDKA." *IEEE Potentials* 18, no. 4 (1999): 40–2.
- Snowden, Collette. "Cstng A pwr4l spLL: D evOLshn f SMS (Casting a Powerful Spell: The Evolution of SMS)." In *The Cell Phone Reader: Essays in Social Transformation*. Edited by Anandam P. Kavoori and Noah Arceneaux. New York: Peter Lang, 2006.
- Stachewicz, Krzysztof. *Milczenie wobec dobra i zła: W stronę etyki sygetycznej i apofatycznej*. Poznań: Wydział Teologiczny UAM, 2021.
- Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna*. Translated by Pius Bełch et al. Vol. 22. *Umiarowanie*. Translated by Stanisław Bełch. London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, 1963.
- Woroniecki, Jacek. *Katolicka etyka wychowawcza*. Vol. 2. *Etyka szczegółowa*, part 1. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1995.
- Woroniecki, Jacek. *Katolicka etyka wychowawcza*. Vol. 2. *Etyka szczegółowa*, part 2. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1995.
- Woźniak-Kasperek, Jadwiga. "Przeciążenie informacyjne: Wprowadzenie do tematu." *Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych* 24, no. 2(47) (2018): 77–92.
- Wójtowicz, Kazimierz. *Ramotki*. Wrocław: Tum—Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1993.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Piotr T. NOWAKOWSKI – Aretologiczne i wychowawcze implikacje zjawiska inflacji słowa

DOI 10.12887/34-2021-2-134-20

Autor podjął się omówienia aretologicznych i wychowawczych implikacji zjawiska inflacji słowa. Rozwój nowoczesnych narzędzi komunikacyjnych otworzył człowiekowi możliwość przekazywania poglądów i emocji w nieograniczonym wręcz zakresie. Podobnie jednak jak w polityce monetarnej nadmierne zwiększanie podaży pieniądza prowadzi do obniżenia jego wartości, tak nieumiarkowane stosowanie słów nierzadko powoduje utratę ich ciężaru gatunkowego – następuje ich inflacja. Nawet cenne stwierdzenia wypowiediane w sposób niepojętowany gubią swą pierwotną wymowę. Autor zauważa, że media masowe jedynie z wielokrotnością skalę zjawiska towarzyszącego dziejom ludzkości, jakim jest wielomówstwo (zwane dziś częściej gadulstwem) oraz pokrewne mu pustosłowie. Osadzając rozważania na gruncie filozofii realistycznej, zastanawia się nad środkami zaradczymi, upatrując je w kształtowaniu cnót: roztropności w mowie, powściągliwości w mowie oraz sprawiedliwości wymiennej w dziedzinie mowy, włącznie z dyskrecją. W swych rozważaniach autor nie poprzestaje na teoretycznym wyjaśnieniu, czym jest cnota, lecz proponuje stosowne wskazania wychowawcze. Okiełznaniu języka i wykształceniu odpowiednich sprawności służy oparcie czynności wychowawczych i samowychowawczych na umiejętnościach mówienia, milczenia i słuchania.

Słowa kluczowe: inflacja słowa, wielomówstwo, pustosłowie, aretologia, pedagogika

Kontakt: Zakład Pedagogiki Społecznej, Instytut Pedagogiki, Kolegium Nauk Społecznych, Uniwersytet Rzeszowski, ul. ks. J. Jałowego 24, 35-010 Rzeszów

E-mail: nowakowski@maternus.pl

<https://www.ur.edu.pl/kolegia/kolegium-nauk-spoecznych/jednostki-naukowe-instytut-pedagogiki1/nauczyciele-akademiccy/piotr-t-nowakowski>

ORCID: 0000-0003-1578-6707

Piotr T. NOWAKOWSKI, Aretological and Educational Implications of the Inflation of Words

DOI 10.12887/34-2021-2-134-20

The author addresses aretological and educational issues related to the contemporary phenomenon of the inflation of words. The development of modern means of communication made it possible for human beings to broadcast their ideas and emotions on a virtually unlimited scale. However, just as an increased supply of money leads to a decrease in its value, an immoderate use of words

causes a decline in their importance, as it were, their inflation. Even meaningful words and phrases, if used in excess and without restraint, lose their original significance. The author observes that the mass media have greatly increased the scale of the phenomena, ever present in the history of humankind, of loquacity, or garrulousness, and empty verbosity. By grounding the discussion in the tradition of realistic philosophy, he seeks ways to counteract the tendency in question and finds them in the formation of virtues. In particular, he focuses on prudence in speech, moderation in speech, and speech-related reciprocal justice, including discretion. In his considerations, the author not only explains theoretically what virtue is, but also proposes some educational guidelines. To control one's language and to develop the relevant skills, one needs to ground one's educational and self-educational efforts in a threefold ability: to speak, to be silent, and to listen.

Translated by *Patrycja Mikulska*

Keywords: inflation of words, loquacity, verbosity, aretology, pedagogy

Contact: Zakład Pedagogiki Społecznej, Instytut Pedagogiki, Kolegium Nauk Społecznych, Uniwersytet Rzeszowski, ul. ks. J. Jałowego 24, 35-010 Rzeszów, Poland

E-mail: nowakowski@maternus.pl

<https://www.ur.edu.pl/kolegia/kolegium-nauk-spolecznych/jednostki-naukowe/institut-pedagogiki1/nauczyciele-akademiccy/piotr-t-nowakowski>

ORCID: 0000-0003-1578-6707